



ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 3 lipca 1919 roku.

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Czw. 3.VII Anatol. i Heliod
Piąt. 4.VII Józefa Kalasant.
Sob. 5.VII. Antoniego Zak.
Niedz. 6.VII Izajasza Pr.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nakłodzi 1 marka za wiersz petitowy. Drobnie ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

OGŁOSZENIE.

Wobec zakazu używania w miejscach publicznych cukru, jako środka słodzącego, a natomiast pozwolenia używania sacharyny, niniejszym podaje się do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu, po porozumieniu się z Ministerstwem Apropowizacji, powierzyło

hurtową sprzedaż sacharyny firmie „Spiess” w Warszawie.

Detaliczna sprzedaż została przekazana aptekom, które mogą się zaopatrywać w sacharynę w wyżej wymienionej firmie.

Apteki sprzedające sacharynę, winny o tem wywiesić ogłoszenie, z podaniem ustanowionej ceny sprzedażnej.

**Referent Apropowizacji
na obwód Łódzki
Switalski.**

1259 1

Przed zmianą gabinetu.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 3 lipca. W kuluarach sejmowych głośno mówią o rekonstrukcji gabinetu.

Pierwsi ustąpić mają: Karpiński, minister skarbu, Eberhardt, minister komunikacji i Próżnik minister pracy. Po zatem niepewne są stanowiska niektórych innych ministrów. Niektóre

grupy sejmowe wysuwają na to miejsce kandydatury fachowe.

Przedstawiono listę kandydatów zastępcy prezesa ministrów, który na pewne kandydatury się zgadza.

Na drodze do porozumienia w sprawie rolnej.

Duch zgody zwycięża. Stronnictwa ludowe i prawica pójdą na kompromis. Prawdopodobieństwo jednomyślniej uchwały w kwestji rolnej.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 3 lipca. Marszałek Sejmu Trampczyński zwołał wczoraj posiedzenie przedstawicieli stonniw ludowych. Tematem obrad była sprawa reformy rolnej i wyłączenie wielkich latyfundi.

Prawdopodobnie dojdzie do kompromisu, gdyż stronnictwa ludowe są skłonne do pod-

wyższenia maksimum posiadanej ziemi do 1,000 morgów, a prawica prawdopodobnie ustąpi od swoich wymagań i będzie głosowała za projektem kompromisowym.

Wobec tego jest nadzieja, że reforma agrarna uchwaloną zostanie jednomyślnie.

Drobne fakty — wielkie skutki.

Bawi od dłuższego czasu liczny zastęp oficerów koalicyjnych w Łodzi.

Jak wiadomo, konwojowali oni stale pociągi Hallera, lub też są obecnie, zwłaszcza oficerowie francuscy, w armji Hallera, a więc znajdują się na służbie państwa polskiego.

Przybyli oni do nas, aby pomagać przy organizowaniu armji polskiej, przybyli do nas, jako sojusznicy, jako wysłańcy rządów, które, jak np. Francja, serdecznie i szczerze zajęły się sprawą przyjscia z pomocą Polsce w tej przelomowej i nad wyraz ciężkiej chwili organizowania państwa naszego.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż wrażenie, jakie odniosą gni w Polsce, wspomnienia oraz opinie, jakie oni stąd zawiozą do siebie, posiadają wielkie dla nas znaczenie na przyszłość. We Francji, Anglii, Ameryce i Belgii, opinia społeczna jest tak potężna, iż wywiera ona wielki wpływ na politykę i stanowisko rządu, który musi się z niemi poważnie liczyć. A ponieważ w tych krajach szersze warstwy społeczeństwa przeważnie jeszcze bardzo mało wiedzą o Polsce, nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, iż na ukształtowanie się opinji tych narodów o nas, na przychylnie lub też niechętnie dla nas nastroje wśród nich w bardzo decydujący sposób wpłyną relacje, wrażenia i sądy tych ludzi, którzy zetknęli się z nami i w oczach swych współziomków uchodzą za pewnego rodzaju autorytety w sprawach Polski.

Dlatego też jest rzeczą pierwszorzędnej wa-

gi z punktu widzenia dobra sprawy naszej, aby ci wojskowi wynieśli o nas jaknajlepsze wrażenia, aby wpływali na wytworzenia się przychylnego Polsce nastroju wśród narodów swoich, nie mówiąc już o tem, że najświętszy obowiązek gościnności oraz wdzięczności nakazuje nam jaknajserdeczniej przyjmować tych, którzy, bądź co bądź, dla dobra Polski ponoszą swe trudy i z jaknajprzyjaźniejszymi dla nas zamiarami tu przyszli.

Otóż, niestety, z licznych rozmów, które miałem z wyższymi wojskowymi koalicji w Łodzi, rozpoznać się daje raczej uczucie rozczarowania, rozgoryczenia nawet. Naturalnie, iż są to ludzie zbyt kulturalni i taktowni, aby czynić wyraźnie sformułowane zarzuty. Jednak widać, iż są rzeczy, które ich rażą, dziwią wprost, i zupełnie słusznie, wiele rzeczy zaś ich boli nawet.

Przedewszystkiem z ust wielu oficerów francuskich słyszałem wyrazy zdziwienia, iż u nas w przededniu wojny z Niemcami, w okresie wprost przełomowym, tolerowane są pisma niemieckie o nieukrywanych wcale, wprost prowokacyjnych tendencjach hakatystycznych, „boches”. Cytowano nieraz istotnie oburzające artykuły z „Neue Freie Presse” oraz „Neue Lodz. Zeitung”, omawiające traktat z Niemcami, nazywające ten traktat „pokojem gwałtu”, zarzewiem przyszłych wojen, wyrażające wcale nieukrywaną nienawiść do ententy, wysoce szczerze sympatje dla Prus i t. d...

Tolerowanie tego rodzaju polityki celowego i systematycznego podburzania przeciw entencie w czasie, kiedy oficjalnie zawieramy przeciw sojusz z wielkimi demokracjami Zachodu, nazywali oni grzecznie „nieostrożnością”, co my jednak otwarcie nazwiemy i zadziwiającem wprost lekceważeniem opinji polskiej, która od dawna, choć napróżno, domagała się energicznej walki z miejscową hakatą.

Następnie z ust ich wyczuć się dawało rozgoryczenie z powodu niezrozumiałej zaiste niechęci, w każdym razie obojętności co najmniej, jaką wojskowi polscy wykazują w stosunku do oficerów ententy. Czują się oni tutaj zupełnie odosobnieni. Po za zupełnie zdawkowymi oraz suchymi stosunkami czysto oficjalnie, nikt się o nich nie troszczy. To też mają oni wrażenie, że są tu niechętnie widziani, że, z niewiadomych przyczyn zaprawdę, patrzy się na nich, jak na intruzów...

Zwracaliśmy już uwagę na to, że należałoby zorganizować komitet, który ułatwił-by pobyt u nas gościom z Zachodu.

Jest to najświętszym naszym obowiązkiem gościnności, obowiązkiem kultury towarzyskiej.

Tymczasem nic, albo bardzo mało w tym celu zdziałano i dalej oficerowie ententy są pozostawieni samopas. Urządzenie kilku zabaw z tańcami nie jest chyba załatwieniem sprawy tak ważnej... Tymczasem dziwaczna obojętność społeczeństwa polskiego do oficerów ententy, zmusza ich do obcowania z żydami, którzy, należy przypuszczać, nie wpływają na polepszenie ich opinji o kraju...

Przypuszczamy więc, iż zarówno wojskowi nasi, jak i drzemające społeczeństwo, poczynią poważne kroki, aby naprawę, szczerze i gorąco

a zarazem naprawdę owocnie nawiązać bliższe stosunki z przedstawicielami mocarstw zaprzyjaźnionych, aby w ten sposób utrwalić i przypięć sojusz Polski z nimi.

Niechaj ci wojskowi nie czują się u nas, jak na obczyźnie, obojętnej a nawet niechętniej im... Niechaj wywozą z Polski jaknajmilsze wspomnienia, niechaj ten krótkotrwały pobyt u

nas uczyni z nich szczerych i gorących przyjaciół Polski.

To będą może drobne fakty, ale pamiętajmy, że szereg takich drobnych faktów stworzyć może wielkie i dla nas w następstwa brzemiennie skutki.

Ichtiosaurus.

Paragraf 93.

Chcą poderwania suwerenności państwa polskiego. Chcą nam narzucić zpojawne przywileje dla żydów. Sejm odrzucił tę klauzulę.

(Telef. od wł. korespondenta.)

Warszawa, 3 lipca. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem wice-ministra Skrzyńskiego. Omawiana była sprawa paragrafu 93 co do obrony mniejszości narodowych (żydów).

Warunki te są dla Polski bardzo uciążliwe, gdyż nie ograniczają się równouprawnieniem lecz dają żydom wielkie przywileje.

Podniosły się głosy opozycji. Skrytykowano

gruntownie cały projekt i zastrzeżono się przeciwko przyjęciu tegoż i postawiono taki wniosek, że, o ile Polska ma dać specjalne przywileje żydom, to jako uczestniczka Ligi narodów, domaga się przyznania tych samych przywilejów żydom we wszystkich krajach, należących do Ligi narodów. Plenum Sejnu pod żadnym pozorem ustawy tej nie potwierdzi.

Odroczenie wakacji Sejmowych.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 2 lipca. Zamknięcie Sejmu zostało zawczasem ogłoszone. Sejm po za szeregiem interpelacji i projektów ustaw społecznych ma do rozstrzygnięcia jeszcze na bieżącej sesji cały szereg bardzo ważnych spraw, mianowicie:

- 1) ratyfikację traktatu pokojowego,
- 2) sprawę uruchomienia przemysłu,

- 3) sprawę 8 godzinnego dnia roboczego,
- 4) sprawę waluty.

5) Sprawę paragrafu 93 — zabezpieczenia „neutralnych“ w Polsce i td.

Tak, że przypuszczają, iż przed 25 lipca kadencja ta się napewno nie skończy.

Na Wschodzie.

Wilno, 2 lipca (PAT.) K. B. P. donosi: Na zarządzenie taryby biskup Karewicz zażądał od wojska przysięgi na walkę z każdym wrogiem. Większa część wojska odmówiła przysięgi.

Wilno, 2 lipca (PAT.) Kresowe biuro prasowe donosi: Z Kiejdańskiego komunikują, że Niemcy wycofują się.

Jak mają Niemcy opuścić kraje polskie.

Nauen, 2 lipca (PAT.) W sposób autentyczny podano do wiadomości zarządzenia, jakie mają być poczynione w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Według tych informacji najpóźniej 2 tygodnie po wejściu w życie traktatu pokojowego wojska i władze które obecnie zajmują obszar poddany plebiscytowi mają go opuścić. Wszystkie rady robotnicze i żołnierskie mają być rozwiązane. Wszelkie organizacje wojskowe i półwojskowe, jak nie mniej straż obywatelskie natychmiast przestaną istnieć. Komisja złożona z 4 członków, a mianowicie z przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglii i Włoch obejmie władzę nad tym obszarem z wielkimi pełnomocnikami administracji niemieckiej czy pruskiej z wyjątkiem prawodawstwa i policjantów.

Komisja ta ma prawo ustalić swoją kompetencję oraz wydawać rozkazy, a powinna ona natychmiast przystąpić do mianowania nowych władz miejscowych. Następnie powinna poczynić wszelkie kroki, zmierzające do bezstronnego plebiscytu. Termin plebiscytu będzie ustalony przez główne mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone w czasie od 6 do 18 miesięcy po przybyciu na miejsce komisji. Wynik plebiscytu będzie podany do wiadomości głównych mocarstw, równocześnie z projektem uregulowania nowej granicy. Przytem ma być uwzględniony nietylko wynik plebiscytu, lecz także sytuacja geograficzna i gospodarcza kraju. Koszta wojska okupacyjnego i pobytu komisji będą pokryte ze źródeł miejscowych.

Topnieją — jak lody na wiosnę.

Gdańsk, 2 lipca (PAT.) Niemieckie dzienniki gdańskie ogłaszają obszernie oświadczenie byłego nadprezydenta Prus wschodnich Batoockiego, który wspomniawszy o usiłowaniu utworzenia ze wschodnich prowincji niemieckich osobnego państwa, celem podjęcia walki z Polakami w obronie tych prowincji, pisze: Plan ten upadł ostatecznie. Dzisiaj na taką akcję zapóźno. O ewakuacji takiej wobec stanowczego oporu obu stronnictw socjalistycznych i znacznej części innych warstw ludności, zwłaszcza w Poznańskim i Prusach zachodnich niema już mowy, a rząd

ze względu na następstwa jakie musiałyby wyniknąć w razie złamania pokoju z ciężkim sercem zawartego nie może tolerować samodzielnej akcji prowincji wschodnich. Próba obwołania w prowincjach wschodnich niezawisłego państwa i podjęcia walki z Polakami zostałaaby szybko złamana i przyniosłaby dla nas nową hańbę i nie-szczęście.

Dzienniki niemieckie Gdańska dodają do tego oświadczenia komentarz, który w zupełności je aprobuje.

Polska ludność Śląska bliska rozpaczy.

Katowice, 2 lipca (wł.) Na znak protestu przeciw plebiscytowi i przeciw strasznym gwałtom bandytów „Grenzschutzu“, stanęły wszystkie huty, kopalnie i koleje. Ludność jest bliska rozpaczy z powodu zawiedzionych nadziei, że natychmiast będzie przyłączona do Polski.

Ządanie ogłoszenia republiki sowieckiej we Włoszech.

Wiedeń, 2-go lipca (wł.) Do Bazylei donosi „Agence Centrale“ z Mediolanu: Obradujący w Turynie szósty kongres narodowy urzędników pocztowych i telegraficznych domagał się wczoraj natychmiastowego ogłoszenia republiki sowieckiej we Włoszech.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 2 lipca (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie pomysłowe dla nas walki na przedpolu osiągniętej linii.

Na Wołyniu zwykła wymiana strzałów w rejonie Rafałówki.

Front poleski: Ponowne ataki bolszewickie na całym froncie odparto. Na odcinku południowym kompanja 22 pułku piechoty zajęła w kontrataku po zaciętej walce na bagnety wieś Płotnice.

Front galicyjsko-wołyński: Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, publk.

Komunikat Zachodni.

Poznań, 2 lipca (PAT.) Komunikat głównego dowództwa.

Front północny: Pod Lipionką, Rudami i Jaktorowem ogień miotaczy min na nasze pozycje. Pod Wielowsią, Płonkówkiem i Węglewem odparto zaczepki patroli niemieckich. Zresztą spokój.

Front zachodni: Okolice Zębówka i Pawłowic obrzucił nieprzyjaciel minami. Pod Klonowcem i Kąkolewem odparto patroli niemieckie.

Front południowy: Po dłuższej walce odparto ataki niemieckie na Sowę. Pozycje nasze pod Krotoszynem oraz Mijomice, Ostrowiec i Kierżno ostrzeliwała silnie artylerja niemiecka. Poza tem bez zmiany.

Szef sztabu *Wróczyński,*
generał podporucznik.

Nasze sprawy.

Piłsudski wrócił

Warszawa, 2 lipca (PAT.) Po 10 dniowym pobycie na froncie wschodnim naczelny Wódz powrócił do Warszawy.

Toruń opuszczają Niemcy.

(Od naszego korespondenta)

Wiedeń, 2 lipca. „Deutsche Allg. Zeitung“ w Berlinie donosi z Torunia:

W Toruniu rozpoczęto rokowania między Polską a Niemiecką Radą Narodową. Niemcy pragną utworzenia niemiecko-polskiego państwa z terytorjów, które przez Prusy będą Polsce odstąpione, ale z własną administracją, jednakże państwo to będzie przyłączone do Kongresówki i Galicji.

Niemieccy urzędnicy pragną przez to uniknąć niebezpieczeństwa przeniesienia ich w przeszłości do Kongresówki lub do Galicji. Pismo powyższe zaznacza dalej, że podobno inteligencja polska w Prusach Zachodnich odnosi się sympatycznie do tego planu.

Gdyby do porozumienia nie przyszło, to większa część urzędników niemieckich wyjedzie do Berlina i odda się do dyspozycji rządu pruskiego.

Toruń został już przez Niemców dobrowolnie ewakuowany. — Czy Niemcy wysadzili wszystkie forty, o czym doniosły pisma polskie — organ wszechniemiecki nie pisze nic o tem.

Ludność polska rozbraja „Grenzschutz“.

Katowice, 2 lipca (wł.) Powstańcy w powiecie kozielskim na Górnym Śląsku opanowali onegdaj w zupełności główne miasto tego powiatu i rozbroili oddział Grenzschutzu, liczący 200 żołnierzy. W kilka godzin potem nadeszły silne posiłki niemieckie i po kilkogodzinnej bitwie opanowały miasto z powrotem. Niemcy rozbroili powstańców i wywieźli ich do Niemiec. Wśród ludności panuje wielkie przygnębienie. Niemcy zastosowują represje.

Skład broni na cmentarzu żydowskim.

Warszawa, 2 lipca. Z min. wojny komunikują: Wojskowe władze polskie znalazły w Łucku ogromny skład broni na miejscowym cmentarzu żydowskim. Dozorcą tego składu był miejscowy grabarz żydowski. Władze wojsk. wezwały z tego powodu na miejscową gminę izraelską 20 tysięcy rubli kary, a miejscową milicję żydowską rozwiązały. (Słusznie! Przep. Red.)

Dookoła traktatu.

(Od wł. korespondenta)

Jaki udział w traktacie brały małe narody.

Kiedy ułożono traktat, zwołano na pełne posiedzenie kongresu reprezentantów wszystkich państw i odczytano im w streszczeniu to, co się znajduje w tej dużej księdze. Nie dając czasu do namysłu, zapytano, czy się wszyscy godzą na tekst traktatu; nie czekając stwierdzono, że — tak. I wręczono na drugi dzień tekst traktatu Niemcom.

Traktat jest dużą księgą o 208 stronach francuskich i 208 stronach angielskich. Oba teksty są równorzędne. Sama stylizacja pozostawia dużo do życzenia. Francuszczyzna nieraz fatalna, co pochodzi stąd, iż niejednokrotnie tłumaczono żywcem z angielskiego na francuski, pospiesznie nie troszcząc się wiele o dokładne oddanie wyrazów, skutkiem czego w tekście francuskim znajdowały się czasem słowa przejęte z angielskiego, w słowniku francuskim zupełnie nawet nie istniejące, jak np. wyraz discrimination, użyty w ważnych dla nas artykułach o Gdańsku.

Polska w traktacie.

Polska, w traktacie tak żywo interesowana, nie widziała wcale jego ostatecznie ułożonego

tekstu. Nie widziały oczywiście inne państwa poza 5 „potęgami”. Nie widział także i marszałek Foch. Dzielny to sposób postępowania. Niestety: trzeba się było z tem pogodzić. Kiedy Niemcom oddano traktat, jeden z delegatów ze strony koalicji, z tych, co nie widzieli tekstu, zrobił dowcipną uwagę: „Mam wrażenie, jakobym był prawnym ojcem dziecka, do którego przyjscia na świat nie bardzo się przyczyniłem”.

Jak przyjmują polaków.

Podczas, gdy traktat był już ukończony prof. Górski pojechał do Brukseli na zjazd w sprawach handlowych. Gdy przewodniczący oznajmił: „la parole a la Pologne”, zerwała się kilkuninutowa burza serdecznych oklasków. Taką samą życzliwość okazują nam ogółem na całym zachodzie. Sympatja jednak w życiu narodów nie wszystko jeszcze znaczy. Polityka — to przede wszystkim interes. Sympatja sympatja, a z interesami trzeba się liczyć, gdyż one głównie rozstrzygają o stanowisku wobec nas. Możemy mieć jednak nadzieje, że powoli i ta ma ksyma życiowa ulegnie zmianom.

Po kapitulacji Niemiec.

Ja... ja...

Paryż, 2 lipca (PAT). „Matin” notuje wiadomość, że Miller i Bell, usłyszawszy podczas przedwzięcia Clemenceau słowa o zobowiązaniu do niedowolnym do wykonania traktatu w sposób lojalny, skinęli potakująco głowami szepcząc „ja, ja”, poczem poszli podpisywać.

Delegacja niemiecka opuszcza Spaa.

Paryż, 2 lipca (PAT). Delegacja niemiecka w Spaa przystąpiła do likwidowania swoich spraw. Część niemieckiej komisji do spraw zawieszenia broni opuściła Spaa w poniedziałek. Pozostała część wyjeżdża mniej więcej za tydzień.

Komisja do spraw traktatu.

Paryż, 2 lipca (PAT). Jednym z głównych zadań rady 5-u będzie zamianowanie komisji dla dopilnowania spełnienia wszystkich warunków w traktacie niemieckim. Będzie też zamianowana komisja międzynarodowa, która zajmie się sprawą odszkodowań wojennych ciążących na Niemczech.

Dr. Dorten.

Nauen, 2 lipca (PAT). Według wszelkiego prawdopodobieństwa władze francuskie usiłują przygotować grunt do utworzenia niezależnej republiki nadreńskiej pod prezydenturą dr. Dortena na czas trwania okupacji francuskiej. Dnia 23-go z. m. odbyła się u Dortena narada przy udziale dyplomatów z Paryża.

Demobilizacja.

Wiedeń, 2 lipca (PAT). Na konferencji, w której brał udział Clemenceau, Pichon i Foch postanowiono zdemobilizować roczniki 1897 do 1899 w czasie od 9 lipca do 9 sierpnia.

Choć Wilhelma.

Praga, 2 lipca (PAT). „New York Sun” pisze: Republice niemieckiej nie można w żadnym razie zaufać. Właściwym, chociaż niewydolnym kierownikiem niemieckiego zgromadzenia narodowego jest cesarz Wilhelm. Obecnie cała polityka niemiecka zdążyła po linii wierności dla byłego cesarza.

Metoda kłamstw i zdrady.

Kraków, 30 czerwca. Na murach miasta Katowic, twierdzy na większego hakatyzmu pruskiego na Górnym Śląsku, pojawiła się odezwa w języku polskim i niemieckim, wzywająca ludność, aby na wypadek wyroczenia do Katowic armji generała Hallera, zachowała bezwzględny spokój, i by bezwarunkowo nie srowadzała

nieszczęścia na miasto przez czyny nieprzyjazne.

Równocześnie jednak te same władze katowickie, kierowane przez najbezwzględniejszych zbirów hakatystycznych, po cichu rozdały broń ludności cywilnej, głównie młodzieży, handlowcom i urzędnikom, potrzebną do rewolty ewentualnej przeciw armji polskiej.

Machinacje niemieckie.

Gdańsk, 2 lipca (PAT). Aby zniechęcić ludność niemiecką na obszarach, przyznanych Polsce, do rządów polskich, prasa niemiecka tutejsza usiłuje wykazać, że Polska przyjąć będzie musiała odpowiednią część długów niemieckich wzamian za uzyskane prowincja. Wedle wiarygodnych wiadomości, piszą te dzienniki, rząd francuski zażądał do Polski, aby objęła 25 miliardów franków francuskich kosztów wojny. Ponadto będzie musiała Polska przejąć także znaczną część długów rosyjskich, mniej więcej 11 miliardów rubli. Do tego doliczyć należy olbrzymie koszty, wywołane wojną, prowadzoną obecnie przez Polskę.

Francuz komisarzem Gdańska.

Gdańsk, 2 lipca (PAT). Niemieckie gazety gdańskie donoszą, że komisarzem ententy w Gdańsku ma być francuz. Ma on przybyć do Gdańska już w najbliższych dniach.

Intygii niemieckie.

Wiedeń, 2 lipca (PAT). Delegacja japońska oświadcza, że wiadomość o rzekomym tajnym projekcie traktatu z Niemcami, niema ani słowa prawdy.

Hoffman, jako zdrajca.

Gdańsk, 2 lipca (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą, że generał Hoffman, który wzywał do oporu, na froncie wschodnim, został oskarżony o zdradę stanu.

Wilhelm pragnie wyjechać.

Wiedeń, 2 lipca (PAT). Z Amsterdamu donoszą. Ekscesarz Wilhelm czyni przygotowania do odjazdu. Wydano ostre zarządzenia policyjne.

Olbrzymie trzęsienie ziemi.

Florencja, 1 lipca (PAT). Całe północne Włochy nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Wiele domów i kościołów w gruzach. Największe zniszczenia są w miastach Borgo San Lorenzo, Pistoja, Ruffino i Mugello. Komunikacja pocztowa i kolejowa przerwane. Także w Wenecji odczuto kilka silnych wstrząsów.

Odezwa Wódza do żołnierzy.

Lwów, 2 lipca (PAT). Naczelny Wódz wojsk polskich wydał następujący rozkaz:

W tej radosnej chwili dziękuję w imieniu Ojczyzny wszystkim, którzy w czasie tej wojny w różnych warunkach i w ciężkim trudzie wykuwali miecz polski na wszystkich niemieckich krańcach świata. Zwracam przytem raz jeszcze Waszą, żołnierze, uwagę na konieczność wspólnymi usiłowaniami zatarcia różnic, powstałych wskutek tworzenia wojskowych formacji w odmiennych warunkach i wzorujących się na różnych przykładach.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem kompanji, szwadronów, baterji i zakładów.

Józef Piłsudski.

Wilno i Grodno mają pozostać przy Polsce.

„Kurjer Polski” donosi, że ententa wykreśliła nową linię demarkacyjną polsko-litewską. Linja ta zaczyna się między Augustowem a Chełkiem i ciągnie się wzdłuż kanału Augustowskiego.

Wilno pozostaje w ręku polskim, Suwałki po stronie litewskiej. Linja kolejowa Grodno—Dynaburg pozostaje również po stronie polskiej. Linja ta demarkacyjna ma znaczenie czysto strategiczne i nie przesądza przyszłej granicy polsko-litewskiej.

Tak się obchodzą z Niemcami w Poznaniu.

Odbył się w Poznaniu sąd polowy. Oskarżonych było 23. Rozprawy toczyły się jawnie. Prawie wszyscy oskarżeni odpowiadali za nieoddanie broni palnej wbrew rozporządzeniu Komisarjatu N. R. L. z dnia 3 czerwca i rozkazów głównodowodzącego.

Dwóch oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci: Wilhelm Klose z Żabikowa i Gustav Adolf Wenzel z Szamotuł.

Dwóch oskarżonych, Paul Kelm i Ewald Drever z Żabikowa, otrzymało po 10 lat do 14 karę z. Na 5 lat więzienia skazano studenta praw I. Conbrucha z Żabikowa i Józefa Koszrowskiego z Poznania. Po 3 lata więzienia otrzymali: Herbert Gross z Żabikowa, Józef Darda z Poznania i Józef Leśniewski z Ostrowa. Gardę i Leśniewskiego sąd podał głównodowodzącemu do ulaskawienia. Na Michała Golasia z Ołowa sąd nałożył 1000 marek grzywny.

Mądre zarządzenie.

Poznań, 1 lipca (PAT.) Dzienniki oświadczają następujące oświadczenie genera Dowbor Muśnickiego: W dniu 31 czerwca o godz. 10 wieczorem, zjawiła się u mnie delegacja miejscowej ludności niemieckiej, złożona z 7 osób i złożyła oświadczenie lojalności względem państwa polskiego. Oświadczenie to, wystosowane w języku francuskim brzmiało: „Wasza Eksceleńco! Dziękujemy w imieniu wszystkich Niemców, zamieszkałych na obszarach znajdujących się pod władzą Waszej Eksceleńcy za to, że pan wziął nas pod swoją opiekę. Prosimy pana o przyjęcie naszego zapewnienia, że przez podpisanie traktatu pokojowego uznajemy się polskimi obywatelami. Zapewniamy, że będziemy lojalnymi obywatelami polskimi i nie popełnimy niczego, coby mogło szkodzić państwu. Prosimy o jak-najszysze wstrzymanie internowań. Następują 7 podpisów.

Na moje żądanie delegaci podpisali deklarację, ustnie złożoną. Po otrzymaniu tych podpisów, oświadczyłem delegatom, że spełnię ich prośbę co do zaniechania internowań i przychylnie rozpatrzę listę osób już internowanych. Ponadto przyrzekłem ogłosić jeszcze raz krótki termin, w którym ludność miałaby wydać broń bez narażania się na odpowiedzialność. Obietnice te poczyniłem w przekonaniu, że ze strony Niemiec dochowane będą warunki pokojowe. Niemcy jednak wczoraj i dzisiaj straszą wali na całym froncie nasze wojska i gwałcą piechotę, a nawet gazami trującymi. Wobec tego sądzę, że mam prawo wstrzymać wykonanie udzielonych obietnic.

Pichon przewodniczącym.

Wiedeń, 1 lipca (PAT.) Donoszą z Paryża, że w radzie 5 przewodzić będzie nie Clemenceau lecz Pichon.

Starcie Niemców z Niemcami.

W katowicki napada na oddział Niemców idących z północy. 1000 osób zabitych.

(Telef. od wł. korespondenta.)

W Katowicach, 2 lipca. Dziś na północ od Katowic skutkiem niepoznania się pobity się dwadzieścia bataljony „Grenzschutzu”. Bataljon nacierający z Katowic myślał, że od granicy Polskiej ciągną wojska polskie i rozpoczął ogień z karabinów maszynowych. Napadnięty oddział

wystawił artylerię, obrzucając przeciwnika gradem granatów. Po trzygodzinnej walce, oddział katowicki został prawie doszczętnie zniszczony. Liczba rannych i zabitych wynosi z górą tysiąc osób.

Kiedy się skończy ta nikczemna robota antypaństwowa?!

(Od własn. korespondenta.)

Kraków, 2 lipca. Wczoraj w sali towarzystwa muzycznego w Wiedniu, jak donosi „Kur. Illustr.” odbyło się demonstracyjne zebranie żydowskie przeciwko pogromom w Polsce. Starszy rabin, d. Chajes, w przemówieniu zaznaczył, że między pogromami w Polsce, a na Ukrainie jest różnica, albowiem na Ukrainie były one sporadyczne, a do pogromów w Polsce oficjalnie i nieoficjalnie wzywa rząd.

Posel ukraiński, baron Wassilko, witany owa-

cyinie oświadczył, że Ukraińcy wszędzie tam, gdzie mają władzę, są szczerymi przyjaciółmi żydów. Zebranie uchwaliło tekst memorjału, który zostanie przesłany koalicji.

Zgromadzenie powyższe zostało zwołane z inicjatywy sjonistów krakowskich.

Cóż rząd polski na to? Co p. dr. Thon na to, reprezentant sjonistów krakowskich w Sejmie?!

Z SEJMU.

(Posiedzenie wtorkowe.)

Pos. ks. Lutostałowski oświadcza, jako mówca „contra”, że tylko w pewnych warunkach można wywłaszczenie także prywatnej własności na parcelację. Wnosi do paragrafu 4-go poprawkę, która określa, że do wywłaszczenia prywatnej własności sięgać należy tylko, o ile nie wystarczy na cele reformy innych dóbr, dalej wnosi o skreślenie § 6, w miejsce którego proponuje postanowienie, żeby począwszy od 1 lipca, zaczęto przynajmniej 400.000 morgów rocznie udostępniać parcelacji.

Pos. Krężel jest zdania, że tylko przez oznaczenie maksimum wedle § 6 komisji sprawa może być rozwiązana.

Pos. Ł. § 7 zabrał głos pos. Daszyński, który oświadcza, że rzadko która sprawa gospodarcza jest tak dojrzała do rozwiązania jak sprawa upaństwowienia lasów. Sama natura lasu sprawia, że jestto skarb całego narodu. Właściciel lasu nie może być właścicielem lasu. Mówca wskazuje na liczne przykłady zagranicą, gdzie pod opieką państwa lasy i zalesiny doszły do rozkwitu.

Pos. Bednarczyk jest zdania, że najlepszą gospodarką panuje w lasach gminnych.

Do paragrafu tego przemawiali następnie pos.: Kurczak, Brzosko i Dubanowicz, który oświadczył się przeciwko ryczałtowemu wykupowi lasów, bo zachwiałoby to budżetom, pos. Chaniecki, który cały projekt upaństwowienia lasów uważa, jako niepotrzebny dodatek do reformy rolnej i pos. Smoła, który zapewnia, że będzie bronił upaństwowienia lasów.

Do § 8 posłowie: Dreszer i Krzywkowski zgłaszają poprawki. Także przy § 9 zgłoszono szereg poprawek m. l. pos. Starkiewicz w sprawie gospodarstw rybnych, pos. Skup w sprawie ogrodnictwa. Do § 11 zgłosili poprawki pos.: Dreszer i Rola.

Marszałek zawiadamia, że minister skarbu zadał następujące oświadczenie: Pogłoski o zamierzonym ułatwieniu sprawy celnej po za Sejmem są nieprawdziwe.

Do nadesłaniu szeregu wniosków do komisji, Sejm uchwalił jednogłośnie wniosek nagły posła Jabłonowskiego i tow., wzywający rząd, aby niezwłocznie przedsięwziął starania celem zapewnienia ze strony koalicji, w skład której Polska wchodzi, skutecznego zabezpieczenia ludności Wołynia, Podola i Ukrainy zarówno polskiej jak i innych narodowości przed barbarzyńskim prześladowaniem i masowymi mordami ze strony zdziczałych band bolszewickich, a to przez najspieszniejsze wprowadzenie na ziemiach tych pokoju i porządku, gwarantującego wolność życia i prawa obywateli.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Warszawa, 2 lipca (PAT.) Przed porządkiem dziennym pos. Arciszewski przypomina, że Sejm wzywał rząd do przedłożenia ustawy o podwyższeniu płac urzędników.

Mówca prosi marszałka o przypomnienie tej sprawy.

Minister Karpiński oświadcza, że sprawa ta wchodzi dzisiaj na radę ministrów i z pewnością będzie załatwiona.

Sejm bez rozprawy odsyła do komisji woj-skowej projekt ustawy o powołaniu prawników do czynnej służby wojskowej i przystąpił do pierwszego czytania ustawy o monopolu spirytusowym.

Pos. Moczydłowska zgłasza rezolucję o wezwaniu komisji zdrowia publicznego do śpiesznego przedstawienia wniosku w sprawie wydania ustawy przeciwalkoholowej. W imieniu milionów matek, żon i córek oraz ciężko pracującego ludu, powiada pos. Moczydłowska, wołam przez z monopolem wódczany! Nie bądzmy w Europie pierwszymi, którzy wprowadzają taki monopol.

Minister skarbu Karpiński wspomina, że ustawa tymczasowa ma na celu ujednostajnienie stosunków w monopolu spirytusowym. Tylko monopol może regulować tak ceny, by gorzelnie rolnicze miały zapewnione istnienie. Nie można też zapomnieć strony społecznej monopolu spirytusowego. Minister, prosząc o odesłanie wniosku do komisji, zapowiada bliższe wyjaśnienie w komisji.

Pos. Woźnicki przemawia przeciwko ustawie.

Pos. Ł. oś przyłącza się do tych dowodów.

W głosowaniu wniosek Moczydłowskiej odrzucono. Projekt ustawy odesłano do komisji. Po przyjęciu wniosku komisji odbudowy w przedmiocie bezwłocznego zasypiania rowów strzeleckich, nie mających znaczenia dla interesów wojskowych, by dać zajęcie bezrobotnym a materiały znajdujący się w okopach rozdać na użytek ludności, czy też zużywać na potrzeby państwa, jako też po przyjęciu wniosku referenta by kredyty potrzebne na ten cel a także na rozebranie zbędnych zabudowań fortecznych, wstawiono do budżetu za rok 1919, izba rozpatrywała w dalszym ciągu projekt reformy rolnej, a mianowicie artykuł od 11 do 15 włącznie.

Marszałek proponuje odroczenie dyskusji do jutra, głosowanie zaś w sprawie reformy rolnej zamierza urządzić dopiero w piątek.

Na tym posiedzenie zamknięto.

26—28 protest przeciw uchwale Rady miejskiej — dotyczącej hallerczyków.

Bezpartyjny Związek Litografów w Łodzi, zebrały w dn. 23 d. m., w liczbie 22, najkategoryczniej protestuje przeciw uchwale Rady miejskiej, dotyczącej armji Hallera, wyraża największą cześć i podziękę dla czynów dzielnej armji Polskiej. (22 podpisy).

Niżej podpisani urzędnicy Urzędu Aprowizacji Składnicy przy dworcu kaliskim, protestujemy jaknaj-

energiczniej przeciwko uchwale Rady miejskiej w Łodzi, która napada na nasze dzielne wojska Hallera. Precz z wicherzycielami-wrogami z instytucji Polskiej społecznej! Cześć żołnierzom Hallera! (9 podpisów)

Zarząd III-go Łódzkiego Towarzystwa Pożytkowo-Oszczędnościowego, w imieniu członków tegoż, protestuje jaknajgorzej i potępia uchwałę Rady miejskiej, godzącej w honor polskiego żołnierza, a w szczególności skierowaną przeciwko armji Hallera. Prezes: A. Kalinowski, wiceprezes: W. Petrak, kierownik T-wa B. Jasiński.

KRONIKA.

— Zakończenie.

Dziękując uprzejmie za tak ogólną i patriotyczną obronę armji Hallera, za ten szczerzy i wszechstronny protest przeciwko zażydzonej radzie miejskiej naszym czytelnikom, zaznaczamy, że otrzymawszy z górą 40 protestów, które w zupełności dają satysfakcję naszym obrońcom ojczyzny, zawiadamiamy, że dnia 5 lipca zamknijemy dalsze przyjmowanie protestów, drukując na łamach te, które się do tej pory znajdują w redakcji.

Przeoraszamy też zgórą 100 osób, które od siebie pojedynczo przysłały protesty, żeśmy ich uwzględnić dla braku miejsca nie mogli. Zgóry prosiliśmy tylko o protesty ciąż zbiorowych.

Jeszcze raz dziękujemy naszym czytelnikom i pocieszamy się, że wreszcie opinia publiczna wraca na właściwą drogę i łączy wszystkich w jednym celu — miłości ojczyzny.

— Inspekcja żywnościowa z Paryża.

k) Przybyła do Łodzi do miejscowej misji żywnościowej amerykańskiej Inspekcja z Paryża, z p. Carlsonem na czele. Członkowie Inspekcji konferowali z komisarzem aprowizacyjnym p. Samborskim oraz delegatem p. Conradi.

— Z Wydziału zaprowiantowania miasta.

k) W dniach ostatnich nie nadeszły wcale oczekiwane transporty, ani cukru, ani węgla, ani ziemniaków, wobec czego wniesiono interpelację.

— Spadek cen.

a) Jak nas informują sfery miarodajne, ceny towarów manufakturowych od kilkunastu dni znacznie spadły.

Obecnie nadchodzą ze Szwajcarii, obstalowane podczas wojny z terminem dostawy po zawarciu pokoju — batysty różnego gatunku. Wobec tego można je teraz dostać w sprzedaży hurtowej o 100% taniej aniżeli dawniej.

Cena za arszyn w sprzedaży detalicznej kalkuluje się obecnie od 15-tu marek, względnie do gatunku.

Wyroby kamgarnowe, których arszyn po cenach paskarskich kosztował 150 mk. obecnie można dostać po 60 do 65 mk.

— Połączenia kooperatyw robotniczych.

k) Na podstawie uchwał zebrań dorocznych dokonano połączenia pięciu największych łódzkich kooperatyw robotniczych w jedną, pod nazwą „Łodzianin”.

W skład „Łodzianina” weszły kooperatywy następujące: „Ognisko”, „Proletariat”, „Naprzód”, „Metalowiec” i „Łączność”.

Kooperatywa „Łodzianin” posiada 18 sklepów i 15,000 członków, zrzesza zaś około 30 tysięcy konsumentów. Zarząd składa się z delegatów dotychczasowych kooperatyw, po 3 od każdej, mieści się przy ulicy Piotrkowskiej pod № 109.

— Otwarcie kursów.

a) Otwarte zostały kursy metodyczno-pedagogiczne i fizyko-matematyczne w lokalu przy ul. Bocznej № 5 — przez inspekcję szkolną okręgu łódzkiego. Kursy te przeznaczone są dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

— Herbata i spodnie dla robotników.

k) Za pośrednictwem związku kooperatyw robotniczych nadeszło 800 kg. taniej herbaty tylko dla kooperatyw robotniczych. Z tego transportu „Łodzianin” otrzymał 50 funtów, które sprzedawane będą po 50 fen. za jeden funt. Ponadto kooperatywy robotnicze otrzymały większy transport spodni, w cenie od 11 do 27 mk. za parę. Spodnie te pochodzą z Ameryki i w tych dniach nadesłane będą z Warszawy do Łodzi.

— Z żołnierskiej karty żałobnej.

Sp. Wincenty Dawid, żołnierz nowozaczący 4 baonu saperów zmarł w szpitalu wojskowym. Wczoraj odbył się jego pogrzeb na cmentarzu wojskowym na Zarzewiu. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili swego kolegę, który pierwszy w Łodzi padł ofiarą śmierci w 4 baonie, saperzy z honorami wojskowymi, orkierstrą, pochodniami i salwą na cmentarzu.

Dowódca baonu kap. Franciszek Wolf odprowadził kondukt pogrzebowy na cmentarz.

— Milicji ludowej nie będzie.

(k) Komendant 7 okręgu Straży bezpieczeństwa dr. Jasiński pracuje nad ujednostajnieniem dotychczasowych policji, milicji ludowej tj. formacji służby bezpieczeństwa publicznego w jedną organizację Straży bezpieczeństwa publicznego. Członkowie dotychczasowej milicji ludowej a wyjątkiem kilku już przyjęci zostali w poczet straży. Komendantowi Straży bezpieczeństwa

podlegają wszelkie formacje dotychczasowe jak policja państwowa, komunalna, miejska, powiatowa, straż kolejowa, milicja ludowa, żandarmerja, za wyjątkiem żandarmerji polowej. Ulegnie również zmianie dotychczasowa cudzoziemska nazwa policjanta, nazwie członka Straży bezpieczeństwa, czyli strażnika.

— Odmowa.

a) Delegacja budowlana z niewiadomych przyczyn odmówiła powierzenia robót brukarskich związku brukarzy przy Pol. Zjed. zawod. robotników chrześcijańskich.

— Ceraż lepiej.

Strejk ludzi w zakładzie utylizacyjnym miejskim od 4 dni są w mieście i okolicy nie zabierana jest padlina. Trupy zwierząt rozkładają się latem bardzo szybko i grozi to smutnymi następstwami.

W interesie zdrowotności publicznej powinna energicznie wystąpić odpowiednia władza.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Tylko jeden występ Wandy Siemaszkowej.

Wobec faktu, iż wiele osób odeszło wczoraj od kasy bez biletów, dyrekcja zaprosiła p. Wandę Siemaszkową na jeden jeszcze występ, który się odbędzie dziś, we czwartek, dnia 5 bm. Odegrana będzie „Biblica” ze znakomitą polską tragiczną p. Wandę Siemaszkową w roli tytułowej.

Wielbiciele jej niepospolitego talentu, będąc sposobnością urzenia jej wspaniałej kreacji w „Biblicy” Schenehrera.

Jutro Teatr gra po raz pierwszy w Łodzi „Wesołą krotochwilę Nowiny i Tatarakiewiczów” „dant Turm”, która ze względów cenzuralnych do czasu grać być nie mogła.

Krotochwila ta osnuta na tle pierwszych dzieł wojny światowej, obfituje w sceny pełne humoru i dowcipu.

W przygotowaniu „Podróż po Warszawie” w wykonaniu w. Szobera.

OGŁOSZENIE.

Z dniem dzisiejszym rozpocznie Państwowy Zarząd Skarbowy w mieście Łodzi doręczanie nakazów płatniczych podatku mieszkaniowego na rok 1919. Podatek mieszkaniowy wymierzony jest od rocznej wartości czynszowej przedmiotów podatkowych, ustalonej przez Komisje Wymiarowe. Zaznacza się, że ta wartość czynszowa nie jest zawsze zgodna z czynszem, płaconym faktycznie. W ciągu czterech tygodni od dnia (trzymania nakazu płatniczego wolno wnieść zażalenie do Państwowego Zarządu Skarbowego w Łodzi. Nakazy doręczane będą za arkuszami pokwitowań, na których wyraźnie należy napisać datę doręczenia i wyraźnie się podpisać. Termin czterotygodniowy liczyć się będzie od daty, znajdującej się na pokwitowaniu. W tym samym terminie można wnosić prośby o prolongatę, obniżenie i umorzenie podatku ze względów słuszności albo niemożności jego zapłaty. Tak zażalenia jak i prośby wraz z załącznikami muszą być w myśl postanowień dekretu z dnia 5 lutego 1919 r. Dz. pr. № 14 poz. 145 ostepłowane. Pierwsza rata podatku ma być zapłacona zaraz, a najpóźniej do czterech tygodni od dnia doręczenia nakazu, a druga 1 listopada r. b.

Przytem nadmieniam się, iż wszelkich informacji można zasięgnąć w biurze Zarządu skarbowego, pokój № 93, w godzinach urzędowych.

Prezes: PILGER.

1264 1

Zawiadomienie.

Z dniem 1 lipca r. b. został otwarty przy ul. Moniuszki № 2 (Pasaż Majera) podług nowoczesnych wymagań

Zakład Fryzjerski

Salony damskie, męskie i manicure, z clem polecają się Sz. Klienteli byli pracownicy firmy pp. Sznajdra i Szyłke (lokal Grand Hotelu).

Z poważaniem

Stanisław Szwaro Franciszek Jabłoński.

1260 1

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

Table with columns for time slots (9-10, 11-12, 12-1, 1-2, 2-3, 3-4, 4-5), medical specialties (choroby oczu, chor. skórne i wener., chor. kobiece, etc.), and names of specialists (dr. Garliński, dr. Dutkiewicz, dr. Ługowski, etc.).

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt. 2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 636 0

Szanowny Panie Redaktorze!

W końcu maja bieżącego roku otrzymałem ja i kilka mi znajomych osób list wierszowany, anonimowy, zapraszający na dzień 26 maja na zabawę z najrozmaitszymi, przedstawionymi fałszywie, niezbyt moralnie, atrakcjami, do ogrodu, należącego do szwagra i siostry mej, Bolesława i Marji Nachtmanów w Łodzi, ulica Zgierska № 101 w Radogoszczu. — Kto chciał zonydzić cel i przebieg zabawy w wzmiankowanym ogrodzie nie wiem, lecz czuję się w obowiązku, jako brat i szwagier nadmienić, że w takich uwieczających najelementarniejszej moralności i etyce w tym ogrodzie procederów nigdy nie tolerowali i nie tolerują pp. Nachtmanowie, a dochody do tej pory oddawali na Polską Mucierz, na biednych robotników na Szlasku w Orłowej i Łazach, a ostatnio na się odbyć w tymże ogrodzie w Radogoszczu zabawa z efektywnymi atrakcjami i całkowity jej dochód pp. Nachtmanowie oddają na ołtarz w kościele miejscowym. —

Pod adresem tych, że p.p. Nachtmanów w tym że drukowanym anonimowym liście była aluzja, że p.p. Nachtmanowie wydierają majątki rodzinne. — Otóż ja w tej materji. jako zainteresowana osoba mogę podać do szerszej opinii jak się sprawa przedstawia. W dniu 29 kwietnia 1918 r. istotnie sprawa o rodzinny majątek Podgórzycy była na wspólne tądanie p.p. Nachtmanów i moje rozpatrywanie w Sądzie Honorowym Obywatelskim w Łęczycy przez zaproszonych Ziemiaków Łęczyckich i jako taka obowiązująca nas bezwzględnie i szwagier mój, jak również i siostra Bolesław i Marya małżonkowie Nachtmanowie nie wyłamują się od tego wyroku i w tym miesiącu lipcu zostanie ostatecznie zakończona sprawa nasza o folwark rodzinny Podgórzycy w myśl tego Sądu Obywatelskiego Honorowego przy Okręgowem Towarzystwie Rolniczem Łęczyckiem.

A przeto jest moim obowiązkiem jako brata i szwagra p.p. Nachtmanów dać wyjaśnienie, że i pod tym względem p.p. nie zasłużyli na infamję, gdyż Sąd Honorowy Obywatelski z d. 29 kwietnia 1918 nie pominął i nie zlekceważył.

Przeto uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o przedruk powyższego wyjaśnienia w swem poczytnym piśmie. Z wysokim poważaniem Władysław Hoff wal Kościelny. Łęczycza d. 1 lipca 1919.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 11.

Choroby skórne i weneryczne Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano. 9—10

"POLONIA" Pasta do obuwia L. Zawadzkiego

poważocinio uznana za najlepszą Ządać wszędzie. 1014 7 Główna sprzedaż Łódź, ul. Przejazd 16.

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecięce, bluzki, obrusy i kołdry Ch. Markowicz i S-ka Piotrkowska № 37, w podwórze 1248 8

Szyldy

oraz roboty pokojowe najtaniej wykonywa ZAKŁAD MALARSKI SZCZEPAN KUPIECKI Piotrkowska 18. 1263 5

Państwowy Urząd Węglowy

podaje do wiadomości swych odbiorców, że za dostawy węgla, uskutecznione w czerwcu 1919 r., zgodnie z rozporządzeniem p. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 17 czerwca, będą liczone następujące ceny, plus 10% podatku komunalnego, ściągane przez P. U. W. z góry, jednocześnie z zapłatą za węgiel:

Table with columns for coal types (gruby, kostka I, kostka II, orzech I, orzech II, orzech III, kopalnia, węgiel brun.), prices in Młk., and percentages (plus 10% podatku komunalnego).

Za węgiel gazowy Cieszyński. Za 1 tonnę franco wagon kopalnia. Za koks lejarSKI Cieszyński 128.— za tonnę franco wagon kopalnia.

Odbiorcy b. okupacji austriackiej należność mogą opłacać w koronach, licząc za każde 100 mk. — 190 koron, czyli zaokrąglając

Table with columns for prices in Młk. and Kor., and percentages (plus 10% podatku komunalnego).

SMOŁA gazowa OLEJE maszynowe i cylindrowe, Smary do wozów, Olej gazowy (do motorów zamiast ropy). Z. Mittelstaedt i S-ka Łódź, Przejazd 42/44.



